

# Rafał Flak

---

## Rys biograficzny Księdza Bronisława Markiewicza

---

Rocznik Kolbuszowski 15, 321-331

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Rys biograficzny Księdza Bronisława Markiewicza

Bronisław Bonawentura Markiewicz urodził się 13 lipca 1842 r. w miasteczku Pruchnik koło Jarosławia, w rodzinie drobnomieszczańskiej, jako syn Jana i Marianny z Gryzieckich. Wywodząca się z ludu i znana z patriotyzmu i religijności rodzina Markiewiczów osiedliła się na tym terenie co najmniej w XVII wieku. Charakterystycznymi cechami jej przedstawicieli były: pracowitość, wytrwałość, upór, instynkt władzy oraz łatwość nawiązywania kontaktów międzyludzkich. Tymi przymiotami charakteru odznaczyli się także rodzice ks. Bronisława: ojciec – człowiek spokojny, pracowity, o rozwiniętym poczuciu sprawiedliwości oraz matka – łącząca w swym sercu dobroć ze stanowczością. Jan Markiewicz celem zdobycia utrzymania dla rodziny zajmował się handlem, rzemiosłem, dzierżawą, a pod koniec życia poświęcił się uprawie roli. Był trzykrotnie wybierany na burmistrza miasteczka. Jego żona była także kobietą pracowitą, oszczędną oraz głęboko pobożną. Dali życie jedenaścioru dzieciom: pięciu synom i sześciu córkom. Mimo trudnych warunków materialnych rodzice dbali o wykształcenie dzieci.

### 1. Uczeń

Bronisław najpierw uczył się w szkole elementarnej w Pruchniku, a następnie uczęszczał do gimnazjum w Przemyślu. Tu mieszkał ze starszymi braćmi na stacji u prof. gimnazjum Leona Królikowskiego. Dorabiał korepetycjami, ucząc bogatych kolegów, a biednym pomagając bezinteresownie. Z domu, podobnie jak jego rodzeństwo, wyniósł zasadę szczerzej pobożności i wrażliwości na ludzką nędzę<sup>1</sup>. Ks. Bronisław Markiewicz

---

<sup>1</sup> T. Śliwa, *Markiewicz Bronisław Bonawentura*, w: *Hagiografia polska. Słownik bibliograficzny*, red. O. R. Gustaw OFM, t. 2. Poznań 1972, s. 76-77; M. Stachura, *Wszedł między lud. Rzecz o Śludze Bożym ks. Bronisławie Markiewiczu*, Warszawa 1981, s. 7-9.

całe niemalże życie spędził w tzw. Galicji<sup>2</sup>, znajdującej się wówczas pod panowaniem austriackim<sup>3</sup>.

W roku 1857 Markiewicz przeżył sen – widzenie, które zrelacjonował następująco: „Widziałem Matkę Najświętszą. Przed Nią klęczał kapłan w czarnej sutannie, liczący około czterdziestu lat, z włosami przyprószo-nymi siwizną. Ja również klęczałem z twarzą głęboko pochyloną, niemniej jednak widziałem Madonnę i tego świętego księdza. Odczuwałem wtedy rodzaj lęku połączonego ze czcią, jakiego już nie odczuwałem nigdy więcej w moim życiu. Matka Najświętsza powiedziała mi: «Tylko na jego prośby biorę cię pod moją specjalną opiekę» względnie podobne słowa. Ten sen stawał mi wytrwale przed oczyma przez całe życie z pewnością moralną, że ta wizja powtórzy się jeszcze raz”<sup>4</sup>. Jednak atmosfera, jaka panowała w gimnazjum, była z gruntu inna w stosunku do wyniesionej z domu. Profesorowie, przeważnie Niemcy i Czesi, prowadzili wykłady w duchu niemieckiego racjonalizmu.

W takiej atmosferze, a także pod wpływem lektur z dziedziny historii i nauk przyrodniczych oraz dzieł starożytnych autorów greckich i łacińskich, Markiewicz przeżył kryzys wiary, trwający około półtora roku (1860-1862)<sup>5</sup>. Nie wiadomo dokładnie, na czym ów kryzys polegał. Z głębokiej rozterki duchowej wyszedł młody Markiewicz zwycięsko pod wpływem lektury największych pisarzy polskich, a zwłaszcza Józefa Korzeniowskiego<sup>6</sup>. Wspomniany powieściopisarz, dramaturg i nowelista, a zarazem pedagog i minister oświaty w rządzie Aleksandra Wielopolskiego, ukazywał w swych dziełach konsekwencje określonego systemu wycho-

<sup>2</sup> Nazwa „Galicja” (w pełnej urzędowej postaci „Królestwo Galicji i Lodomerii”) powstała jako próba uzasadnienia praw monarchii habsburskiej (jako sukcesorki Korony św. Szczepana do ziem średniowiecznego księstwa halicko-włodzimierskiego). Prawa te miały być wyrazem roszczeń terytorialnych królów węgierskich, używających od XIII wieku m. in. tytułu: rex Galiciae et Lodomeriae”. Nazwa „Galicja i Lodomeria” jest więc zlatynizowaną formą nazwy ruskiego księstwa halicko-włodzimierskiego. Zob. B. Walczak, *Lingwistyczna problematyka Galicji*, w: *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 4: *Literatura-język-kultura*, Rzeszów 1995, s. 119.

<sup>3</sup> Ks. B. Markiewicz w latach 1885-1892 przebywał we Włoszech.

<sup>4</sup> Zeznania do procesu beatyfikacyjnego ks. Jana Bosko, Założyciela Zgromadzenia Salezjanów (złożone pod przysięgą). Turyn. Hospicjum św. Jana Ewangelisty, 28 VI 1890 r., Tłumaczenie polskie w Archiwum Zgromadzenia Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, s. 3.

<sup>5</sup> Datę ustaliłem na podstawie następującej wypowiedzi Ks. Markiewicza: „Mnie zabrali wiarę w klasie V gimnazjalnej, kiedy Czerkawski Euzebiusz był inspektorem gimnazjalnym. Odzyskałem ją dopiero w półtora roku później”. B. Markiewicz, *Memoriał o tajnych towarzystwach w Galicji grasujących obecnie*, A.T., t. 1, s. 218.

<sup>6</sup> B. Markiewicz, *Przewodnik*, t. 2, s. 331.

wania. Uważał, że człowiek, od dziecka wychowywany w marzeniach, nie dochodzi w życiu do niczego. Tylko ludzie pracy i ukształtowanego charakteru zdolni są do największego i trwałego wysiłku, który może przynieść pożądane owoce<sup>7</sup>. Powrót Markiewicza do Boga, po chwilowym zachwianiu się w wierze, jeszcze nie przesądził o jego wyborze stanu. Początkowo nosił się z myślą, by po ukończeniu gimnazjum wstąpić na uniwersytet i kształcić się na nauczyciela. Czuł powołanie do wychowywania i nauczania. Zresztą taką karierę przepowiadali mu profesorowie gimnazjum przemyskiego<sup>8</sup>.

Tymczasem wybuchło Powstanie Styczniowe w 1863 roku, które obudziło nowe nadzieje u wszystkich Polaków w trzech zaborach. Walka zbrojna o niepodległość Ojczyzny zmobilizowała przede wszystkim młodzież. Ona to tworzyła główny trzon armii powstańczej w Królestwie. Z gimnazjum przemyskiego niemal natychmiast po wybuchu Powstania czterech uczniów przekroczyło granicę i walczyło w lasach Zamojszczyzny w pułku Dionizego Czachowskiego. Inni gimnazjaliści gotowali się do pójścia w ich ślady. Markiewicz, będąc w klasie maturalnej, postanowił ukończyć gimnazjum i po uzyskaniu świadectwa dojrzałości przyłączyć się do walki zbrojnej<sup>9</sup>.

Jednak 3 maja 1863 r. stało się coś, co zmieniło jego plany życiowe. Chodzi tu o zagadkowe wydarzenie, które w tym dniu przeżył wraz z innymi jego przyjaciółmi gimnazjalny, racjonalista i niedowiarek Józef Dąbrowski, pochodzący z Bukowska koło Sanoka. A mianowicie słyszał on mówiącego w ekstazie prorockiej wiejskiego chłopca w wieku około szesnastu lat, który wracając z pielgrzymki z Sanktuarium Matki Bożej z Kalwarii Pałacowskiej, zatrzymał się na noc u jego gospodarza. Przepowiadał on wiele rzeczy niezwykłych, jak odrodzenie Polski, kataklizm wojny światowej, wybór polskiego papieża oraz losy przemyskiego kapłana, który wprowadzi na polskie ziemie nowe zgromadzenie zakonne. Pod wpływem tego wydarzenia, po złożeniu matury, Markiewicz zrezygnował z zamiaru studiów uniwersyteckich i w jesieni wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Jeszcze po latach powoływał się na to wydarzenie, potwierdzone zresztą przez przyjaciela i był przeświadczony, że ono głównie wytyczyło drogę, po której kroczył w kapłaństwie<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> M. Stachura, *Wszedł między lud. Rzecz o Słudze Bożym ks. Bronisławie Markiewiczu*, Warszawa 1981, s. 9.

<sup>8</sup> Tamże, s. 9.

<sup>9</sup> W. Kluz, *Ksiądz Bronisław Markiewicz, mąż modlitwy i czynu (1842-1912)*, w: *Chrześcijaństwo*, t. 6, *Dzieła zebrane*, red. B. Bejze, Warszawa 1981, s. 113.

<sup>10</sup> B. Markiewicz, *Zeznanie*, s. 4-6; B. Markiewicz, *List do Franciszka Sypowskiego*, A.T., t. 1, s. 273; B. Groch, *Ks. Bronisław Markiewicz, jego dzieło oraz przepowiadanie*

## 2. Seminarzysta

Wstąpienie Markiewicza jesienią 1863 roku do seminarium było miłą niespodzianką dla jego rodziców i rodzeństwa. Rektorem seminarium przemyskiego w tym czasie był ks. Marcin Skwierczyński, a dyrektorem bp Antoni Manastyrski<sup>11</sup>. Pierwsze miesiące pobytu w seminarium spędził Markiewicz na wdrażaniu się w nowy, twardy regulamin uczelni duchownej i do studiów teologicznych. Spędzał też wiele czasu na modlitwie, chcąc się upewnić, czy obrał właściwą drogę. Ostateczne wątpliwości co do słusznie podjętej decyzji znikły, jak wyznał, w czasie modlitwy w dniu 8 grudnia 1863 r.<sup>12</sup> Po ukończeniu czterech lat teologii Markiewicz w dniu 15 września 1867 r. z rąk bpa Manastyrskiego otrzymał święcenia kapłańskie. W tydzień później, rezygnując z urzędzenia zwyczajowego przyjęcia, odprawił mszę św. prymicyjną w rodzinnym miasteczku<sup>13</sup>.

## 3. Wikariusz

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Markiewicza była Harta koło Dynowa (28 września 1867 r. – 20 lutego 1870 r.)<sup>14</sup>. Pełen gorliwości i zapału niezłomnie pomagał proboszczowi ks. Konstantemu Będaszewskiemu w pracy duszpasterskiej. „Iść w lud” – było jego pierwszym zawołaniem po ukończeniu seminarium duchownego<sup>15</sup>. Pracę rozpoczął od nauczania ludu prawd katechizmowych. Szedł więc do wiosek należących do parafii, gromadził wokół siebie dzieci, młodzież, dorosłych, ucząc ich podstawowych prawd wiary.

W lutym 1870 roku ks. Markiewicz został mianowany wikariuszem

---

*o przyszłości Polski*, Miejsce Piastowe 1937, s. 80-83; W. Michulka, *Ksiądz Bronisław Markiewicz*, Londyn 1959, wyd. II powiększone, s. 27-28.

<sup>11</sup> W. Kochowski, *Historia Seminarium Duchownego Diecezji Przemyskiej obrządku łacińskiego 1687-1895*, Przemysł (maszynopis Rektora Seminarium Duchownego w Przemysłu), s. 249-253, 276.

<sup>12</sup> „W dzień Niepokalanego Poczęcia roku 1863 otrzymałem po przyjęciu Komunii Św. niezachwianą wiarę. A przedtem w sierpniu umówiliśmy się ze śp. Władysławem (bratem ks. Markiewicza), iż skoro będą u mnie usunięte wątpliwości niektóre, co do prawdziwości wiary w przeciągu roku pierwszego moich studiów teologicznych w Przemysłu, pozostanę nadal w seminarium i poświęcę się stanowi duchownemu”. B. Markiewicz, *List do Franciszka Sypowskiego*, A.T., t. 1, s. 273.

<sup>13</sup> C. Niezgodza OFMConv., *Wierny posłannictwu*, Kraków 1998, s. 25-26.

<sup>14</sup> Tabela służbowa (brudnopis), A.T., t. 2, s. 53.

<sup>15</sup> „„Iść w lud” – znaczy właściwie uczyć katechizmu w czas i niewczas w rozmaitych okolicznościach: w kościele, w kaplicach, w szkołach, zakładach, ochronkach, więzieniach, szpitalach, na polach, po domach itd. Na nic wszelkie przytuliska i zakłady, jak nie ma głoszenia słowa Bożego w obfitości”. B. Markiewicz. *List do Stanisława Orleży*, A.T., t. 1, s. 97.

parafii katedralnej w Przemyślu, w której pracował do jesieni 1873 roku<sup>16</sup>. Jego działalność na tej placówce była jeszcze bardziej ukierunkowana na upośledzone, ubogie i zaniedbane warstwy ludności. Pracę duszpasterską w katedrze rozpoczął od konfesjonału. Od godziny piątej rano dawał ludziom możliwość skorzystania ze spowiedzi – początkowo na próżno, potem z wielkim skutkiem<sup>17</sup>. Znając Przemyśl z czasów studenckich, pierwszy wychodził na spotkanie tych, którzy sami nie przyszli do kościoła. Rozpoczął od ludzi najbardziej potrzebujących dobroci i słowa Bożego, odwiedzając wszystkie szpitale, więzienia, koszary wojskowe i domy prywatne. Do nieszczęśliwych więźniów szedł nie ze słowami potępienia, morałami, wy-mówkami, ale przede wszystkim z sercem i uśmiechem. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że ich nędza moralna wywodzi się głównie z tragicznej nieznamomości prawd wiary, za co winił także duszpasterzy<sup>18</sup>. Dlatego też, aby temu zapobiec na przyszłość, główny wysiłek skierował na katechizację dzieci i młodzieży. Z własnej inicjatywy katechizował w szkołach przemyskich. Zamierzał poświęcić się duszpasterstwu młodzieży gimnazjalnej. Do tego potrzebna była odpowiednia wiedza i stopień naukowy. Za zgodą ordynariusza Hirschlera podjął studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim (1 października 1873 r. – 30 września 1874 r., a następnie na Uniwersytecie Krakowskim (1 października 1874 r. – 30 października 1875 r.)<sup>19</sup>.

#### 4. Student

W październiku 1873 roku B. Markiewicz rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, co stanowiło wówczas fakt niespotykany. Był to jeszcze okres wpływów racjonalistycznej filozofii oświecenia i początek filozofii pozytywistycznej, które to w najradykalniejszym wydaniu odrzucały wszelką religię. Największe uczelnie Galicji były pod ich wpływem, stąd kapłan nie był mile widziany na ławie uniwersyteckiej<sup>20</sup>.

Po rocznym pobycie we Lwowie przeniósł się ks. Markiewicz do Krakowa. Zamieszkał w klasztorze ojców kapucynów i uczęszczał na wykłady nie tylko z zakresu filozofii, ale historii i literatury polskiej<sup>21</sup>.

---

<sup>16</sup> Ks. Markiewicz był wikariuszem w Przemyślu od 20 lutego 1870 r. do 30 września 1873 r. Por. B. Markiewicz. Tabela służbowa, s. 53.

<sup>17</sup> W. Michułka, s. 39.

<sup>18</sup> B. Miromir (pseud. ks. B. Markiewicza), *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim w setną rocznicę rozbioru Ojczyzny*, Lwów 1887, s. 7, 81.

<sup>19</sup> W. Michułka, s. 48-49.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, s. 51.

## 5. Proboszcz

Następnie w latach 1875-1877 pracował w Gaci. Od 24 marca 1876 r., po erygowaniu nowej parafii, pracował w charakterze samodzielnego proboszcza. W tym okresie zakres jego zainteresowań, jak i osiągnięć daleko wykraczał poza ramy przeciętnego duszpasterzowania. Wkrótce po przybyciu na placówkę odwiedził osobiście wszystkich parafian. Obserwacje poczynione przy tej okazji potwierdziły dawniejsze spostrzeżenia o rozmiarze biedy, ciemnoty i pijaństwa, w których była pogrążona ludność wiejska, a zarazem uświadomiły mu ogrom pracy stojącej przed Kościołem, toteż zabrał się do przeciwdziałania złu<sup>22</sup>. Celem pogłębienia życia religijnego ludu założył Bractwo Różańcowe i Bractwo Apostolstwa modlitwy. Zdając sobie sprawę z ogromu zła, płynącego z głęboko zakorzenionego pijaństwa, założył Bractwo Trzeźwości i osobiście zachęcał najzatatwardzialszych pijaków i alkoholików do wstąpienia w jego szeregi. Propagował urządzenie bezalkoholowych wesel i chrzcin, a dla zabezpieczenia przed nadużyciami nakładał kaucje. Celem odciążenia młodzieży od karczmy wciągał ją w działalność kulturalną. Na plebanii założył świetlicę, sprowadzał pozytywne pisma i pewną ilość szachów, ucząc młodzież gry. W krótkim czasie akcja na rzecz trzeźwości została uwieńczona likwidacją miejscowej karczmy. Widząc, jak niska jest kultura rolna, uczył miejscowych rolników nowych metod uprawiania gruntu. Omawiał z gospodarzami najnowsze zdobycze nauki w dziedzinie rolnictwa, zalecał zmianę płodów rolnych oraz zakładanie sadów owocowych. Widząc przeciąganie się prac żniwnych i straty stąd wynikłe, zorganizował Samopomoc Chłopską w dziedzinie żniw i sianokosów, a nieco później Spółkę Oszczędności i Pożyczek, która przetrwała aż do czasów drugiej wojny światowej<sup>23</sup>.

Po blisko dwuletniej pracy w Gaci. W sierpniu 1877 roku, na propozycję kolatorki Wandy ze Skrzyńskich Ostrowskiej, która знаła go wcześniej z Harty, przeniósł się do ośmiotysięcznej parafii Błazowa, gdzie pełnił funkcję proboszcza do listopada 1884 roku<sup>24</sup>. Do pomocy miał tylko jednego wikariusza. Ta sama metoda „pójścia w lud” i ta sama wrażliwość na religijne i materialne potrzeby wiernych charakteryzowała jego siedmioletnią pracę w Błazowej. Do dawnych form duszpasterskiego kształtowania wiernych doszły nowe. Prowadził rekolekcje stanowe, założył w parafii Stowarzy-

<sup>22</sup> T. Śliwa, s. 79-80.

<sup>23</sup> Tamże, s. 80.

<sup>24</sup> Powołany na proboszcza w parafii Błazowa 1 lipca 1877 r., objął ją 28 sierpnia 1877 r. i duszpasterzował w niej do 15 listopada 1884 r. Por. B. Markiewicz, Tabela służbowa, s. 53.

szczenie św. Aniołów Stróżów, odbierał przyrzeczenie abstynencji od dzieci. Bardzo wiele wysiłku i energii włożył w walkę o trzeźwość. Tu również ks. Markiewicz, zwrócił uwagę na podniesienie gospodarcze parafii i zainteresowania ludu ukierunkował na właściwe sprawy. Celem wyzwolenia parafian od lichwy nieuczciwych pośredników, założył w 1882 roku Towarzystwo Tkackie oraz przy pomocy krajowego wydziału zorganizował szkołę tkacką<sup>25</sup>. Dla chorych, pozbawionych opieki założył szpitalik parafialny. Po raz pierwszy zaczął zbierać z racji wizyty duszpasterskiej pieniądze na budowę nowej świątyni. Wielostronna działalność, gorliwość duszpasterska oraz udzielenie biskupowi roztropnej rady w pewnej drażliwej sprawie zwróciły na niego uwagę ówczesnego ordynariusza bpa Łukasza Soleckiego, który zamianował go wicedziekanem strzyżowskim i nadał mu przywilej noszenia rakiety i mantoletu. Po pięcioletniej pracy w tej parafii powierzył mu biskup wykłady z teologii pastoralnej w Seminarium Duchownym, pozostawiając go dalej na placówce w Błazowej<sup>26</sup>.

## 6. Wykładowca

Ksiądz Markiewicz wykładał teologię pastoralną w seminarium przemyskim w okresie od 20 października 1882 r. do 10 listopada 1885 r.<sup>27</sup>, z tym, że od listopada 1884 roku biskup zwolnił go z probostwa w Błazowej i zamianował prefektem alumnów. Nominacje te były wyrazem uznania i zaufania władzy duchownej do niego. Wykłady ks. Markiewicza, oparte na wieloletnim doświadczeniu duszpasterskim, miały charakter praktyczny<sup>28</sup>. Jako wykładowca teologii pastoralnej przygotował do druku dziełko *O nauczaniu maluczkich*, jak również wydane później *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim* oraz podręcznik *O wymowie kaznodziejskiej*, pisany przed 1885 rokiem, a wydany po przeróbkach w 1898 roku<sup>29</sup>.

*Trzy słowa do starszych w narodzie polskim*, było oryginalnym i najważniejszym dziełkiem literackim. Pracował nad nim kilka lat<sup>30</sup>. Wydał je pod pseudonimem „Miromir”. Dziełko to zawierało program pracy nad ludem, sformułowany na podstawie własnych spostrzeżeń z czasów działalności duszpasterskiej, pogłębiony przez późniejsze przemyślenia.

<sup>25</sup> Liber Memorabilium Parochiae Blazoviensis, r. 1882, s. 14.

<sup>26</sup> T. Śliwa, s. 80.

<sup>27</sup> B. Markiewicz, Tabele służbowe, s. 53.

<sup>28</sup> T. Śliwa, s. 80-81.

<sup>29</sup> Zapiski, s. 141. Lwów 1887. Po raz pierwszy wspomina o przygotowaniu dziełka dnia 1 listopada 1885 r.; T. Śliwa, s. 81; K. Górski, *Życie wewnętrzne*, s. 321, 357.

<sup>30</sup> B. Markiewicz, Listy do Stanisława Orleży, s. 97.



Opowiadał się w nim za przebudową struktury społecznej narodu i Kościoła, co zbliżyło go do grupy postępowych profesorów<sup>31</sup>.

Oprócz wykładów ks. Bronisław za pozwoleniem przełożonych seminarium prowadził z klerykami w niedziele i święta katechizację dzieci, młodzieży i starszych w okolicznych wioskach. Kładł szczególny nacisk na kontakt kapłana z powierzonym mu ludem<sup>32</sup>. Ponadto był spowiednikiem benedyktynek na Zasaniu, a od 1884 roku spowiednikiem i w pewnym sensie opiekunem duchowym karmelitanek po ich przybyciu do Przemyśla. W 1885 roku prowadził rekolekcje w obu klasztorach, po których pozostały w archiwum karmelitanek bosych w rękopisie materiały do trzech serii rekolekcyjnych. W tym okresie życia wewnętrznego zetknął się ze szkołą alfonsjańską w Mościskach i zbliżył się do włoskich mistrzów życia wewnętrznego. Zaczęła się w nim wykształcać własna sylwetka życia duchowego, gdzie punkt ciężkości przesunął się na Eucharystię. Charakterystycznymi rysami jego życia wewnętrznego były pokora, cierpliwość, posłuszeństwo, miłość Boga i bliźniego<sup>33</sup>.

Wydawać by się mogło, że ks. Markiewicz jest na właściwej drodze swego życia, a jednak od dłuższego czasu drążyła go myśl o wstąpieniu do zakonu, której od razu nie mógł urzeczywistnić z powodu długów zaciągniętych na różne dobroczynne cele<sup>34</sup>. Ostatecznie za pozwoleniem bpa Łukasza Soleckiego wyjechał do Włoch z zamiarem wstąpienia do teatynów<sup>35</sup>.

## 7. Zakonnik

Ks. Markiewicz wyjechał do Rzymu 10 listopada 1885 r., w międzyczasie dowiedział się, że w zgromadzeniu teatynów podupadła reguła zakonna i dlatego zamieszkał w Rzymie, w hotelu, szukając innego zgromadzenia. Po odprawieniu któregoś dnia Mszy Świętej w kościele Najświętszego Serca Jezusowego u salezjanów i po zaciągnięciu porady, udał się do Turynu do św. Jana Bosko z prośbą o przyjęcie go do tego zgromadzenia. I wtedy właśnie ks. Bosko rozpoznał owego kapłana z młodzieżowej wizji, modlącego się przed Matką Boską za niego, a w kościele Maryi Wspomożenia Wiernych – kościół pod górami<sup>36</sup>. Po wyrażeniu zgody bpa Soleckiego, ks. Bosko przyjął go do nowicjatu w Sam Benigno Canavese, który rozpoczął z dniem 1 stycznia 1886 r. W dniu 25 marca 1887 r., złożył zgodnie z ów-

<sup>31</sup> Tegoż, *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim*, s. 3-75.

<sup>32</sup> W. Michułka, s. 60.

<sup>33</sup> T. Śliwa, s. 81, 92; K. Górski, s. 349.

<sup>34</sup> B. Markiewicz, *Zeznania*, s. 7-8; tegoż, *Zapiski*, s. 75-76, 82-84.

<sup>35</sup> T. Śliwa, s. 81-82.

<sup>36</sup> B. Markiewicz, *Zeznania*, s. 9.

czesną praktyką zgromadzenia od razu śluby wieczyste na ręce samego ks. Bosko<sup>37</sup>. Szczególne wrażenie wywarła na nim jedna z naczelných zasad ks. Bosko: „powściągliwość i praca”, może dlatego, że sam dotychczas w wysokim stopniu ją realizował. Był to nowy etap w jego życiu wewnętrznym. Toteż elementy duchowości ignacjańskiej i alfosjańskiej wypracowane uprzednio oraz elementy duchowości salezjańskiej złożyły się na jego sylwetkę duchową. Podupadł na zdrowiu. Przyjaciele Ks. Markiewicza w Polsce, zaniepokojeni jego stanem zdrowia, zaproponowali mu powrót do Polski i przyjęcie małego probostwa w Miejscu koło Krosna. Po załatwieniu urzędowych formalności generalny przełożony salezjanów ks. Michał Rua udzielił ks. Markiewiczowi pozwolenia na powrót do diecezji i objęcie parafii. W dniu 28 marca 1892 r. ks. Markiewicz objął niewielką, liczącą 888 wiernych parafię Miejsce, która w 1895 roku za staraniem proboszcza i kolatora Trzecieckiego otrzymała nazwę Miejsce Piastowe<sup>38</sup>.

## 8. Opiekun i wychowawca

Parafia, którą objął, była trochę zaniedbana. Nowy proboszcz energicznie zabrał się do pracy duszpasterskiej, według wypróbowanej już metody. Sprawdzianem skuteczności jego pracy była likwidacja dwóch karczem istniejących w parafii. Ponadto ks. Markiewicz dążył do ożywienia życia sakramentalnego wiernych, zachęcając – jeszcze przed dekretem Piusa X – do częstej spowiedzi Komunii Świętej. Sam codziennie wiele czasu spędzał w konfesjonale, a w niedziele spowiadał całymi godzinami, gdyż przybywali do niego petenci także z okolicznych parafii. Organizował i głosił rekolekcje stanowe dla parafian. Troszczył się również o wyposażenie niedawno wybudowanego kościoła. Zajął się także działalnością gospodarczą<sup>39</sup>.

Ks. Markiewicz po odwiedzinach wizytatora, który zewnętrźnie zaprzepaścił jego poglądy, zdecydował się po długich rozważaniach modyfikacyjnych i zasięgnięciu rady ludzi światłych założyć nowe zgromadzenie zakonne, oparte na pierwotnej regule ks. Bosko. Przełożeni salezjańscy w Turynie za pośrednictwem bpa Soleckiego uwolnili ks. Markiewicza z dniem 19 grudnia 1897 r. od ślubów wieczystych i oddali pod jurysdykcję miejscowego ordynariusza. Dla ks. Markiewicza i jego dzieła zaczął się nowy rozdział<sup>40</sup>. Przekonany o zapotrzebowaniu społecznym na zakłady nastą-

<sup>37</sup> T. Śliwa, s. 82.

<sup>38</sup> Tamże, s. 83-84, 92.

<sup>39</sup> Tamże, s. 84-85.

<sup>40</sup> Tamże, s. 87-88; A. Petrani, *Początki Zgromadzenia Ks. Bronisława Markiewicza*, PKa, 20 (1977), nr 1-2, s. 152-153.

wione na wychowanie w duchu powściągliwości i pracy i przygotowanie do zawodu młodzieży najuboższej, spodziewał się pozytywnej odpowiedzi z Rzymu. W tym przekonaniu wznowił budowę domu dla wychowanków, a dla zabezpieczenia sytuacji prawnej swej instytucji, przemianował ją na świeckie Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, którego statut został zatwierdzony przez władze państwowe 14 kwietnia 1898 r. Walne zebranie Towarzystwa wybrało ks. Markiewicza przełożonym (rektorem). Z jego inicjatywy od lipca 1898 roku rozpoczął się ukazywać miesięcznik „Powściągliwość i Praca”. W oczekiwaniu na zatwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej, zbudował następny duży dom dla Towarzystwa, gdyż nieustannie powiększała się liczba kandydatów<sup>41</sup>. Niestety w 1899 roku, przyszła negatywna odpowiedź na interwencję ministra Agenora Gołuchowskiego w Stolicy Apostolskiej w sprawie zatwierdzenia nowego zgromadzenia. Skłaniano ks. Markiewicza, aby powrócił do salezjanów, jednak jak stwierdzał, sumienie mu na to nie pozwalało. Wówczas bp Pelczar rozwiązał zgromadzenie ks. Markiewicza i nakazał wychowankom Zakładu zdjęcie sutann i rozejście się do innych zgromadzeń lub powrót do domów, do czego natychmiast się zastosowano<sup>42</sup>. Ks. Markiewicza nie opuściło jednak przekonanie o potrzebie utworzenia odrębnej kongregacji zakonnej. W 1901 roku z sugestii księcia Michała Radziwiłła, na patrona przyszłego zgromadzenia męskiego i żeńskiego wybrał św. Michała Archanioła. Rok później ponowił prośbę o zatwierdzenie zgromadzenia. Bp. Pelczar, negatywnie oceniając całą sytuację, sprzeciwił się ustanowieniu żeńskiej gałęzi. Po pewnym czasie odsunął Ks. Markiewicza i sam objął prorektorat nad Zakładem. W obliczu narastających trudności Ks. Markiewicz zrezygnował ze stanowiska. Podjął starania u biskupów galicyjskich o przyjęcie do seminarium duchownego i wyświęcenie wychowanków Towarzystwa, co spotkało się z odmową<sup>43</sup>.

Władze państwowe w dowód uznania dla pracy i działalności ks. Markiewicza przyznały mu dwadzieścia tysięcy koron, a cesarz odznaczył go złotym krzyżem zasługi. W latach 1908-1909 wybudował drugi gmach przeznaczony na szkołę rzemiosł i warsztaty<sup>44</sup>.

Ten wielki kapłan, patriota, społecznik i wychowawca nie doczekał się za życia zatwierdzenia swoich zgromadzeń. Wyczerpany nadmierną pracą i ciężkimi doświadczeniami zmarł 29 stycznia 1912 r. Pogrzeb z udziałem bpa sufragana Karola Fischera, licznie zgromadzonego duchowieństwa odbył się 1 lutego w Miejscu Piastowym. Ks. Markiewicz objął opieką ponad

<sup>41</sup> T. Śliwa, s. 88.

<sup>42</sup> Tamże, s. 89; List brata Władysława do ks. Markiewicza, A.T., t. 2, s. 193-194.

<sup>43</sup> List abpa Bilczewskiego do ks. Markiewicza, A.T., t. 2, s. 96-97.

<sup>44</sup> T. Śliwa, s. 90-91.

dwa tysiące młodzieży i dzieci. Zgromadzenie męskie zyskało kanoniczne zatwierdzenie dopiero w 1921 roku dzięki poparciu bpa krakowskiego Adama Sapiehy, a żeńskie w 1928 roku<sup>45</sup>. Zatarg ks. Markiewicza ze świętym dziełem bpem Pelczarem i ks. Ruą wynikał z odmiennego pojmowania roli Zgromadzenia Św. Michała Archanioła. Sumując wszystko, należy stwierdzić, że okres działalności duszpastersko-społecznej ks. Bronisława Markiewicza przypadł na czasy rządów konserwatystów galicyjskich, kiedy to w kraju mimo pewnego polepszenia społeczno-gospodarczego ogólnie panowała nędza. W kościele katolickim, mimo ogólnego nastawienia zachowawczego, nie brakowało szeregu inicjatyw i programów reformistycznych. Ważnym elementem polskiego katolicyzmu było sprzężenie nurtu religijnego z patriotycznym. Ujemnym zjawiskiem była znikoma wiedza religijna ludu i obojętność religijna części inteligencji i warstw wyższych.

### **Biography of Rev. Bronisław Markiewicz**

Rev. Bronisław Markiewicz was born on July 13, 1842 in Pruchnik near Jarosław. He was a priest of the Diocese of Przemyśl, a selfless and respected priest and a seminary professor. Since the beginning of his priesthood he had been particularly sensitive to the religious, moral and material neglect of children and youth, as well as the misery of the common people. This article presents Rev. Markiewicz and his religious and social activities. The order of the issues is as follows: 1. Pupil, 2. Seminarian, 3. Curate, 4. Student, 5. Parish priest, 6. Lecturer, 7. Monk, 8. Guardian and tutor.

Rev. Markiewicz fought with national defects of the Poles. He saw the solution of social problems in a good upbringing of young people and raising the morality of the whole society. Obedient to the voice of God, he went to St. John Bosco in Italy and became his disciple. After 7 years, he returned to Poland in 1892 and took over a parish in Miejsce Piastowe. Apart from the ministry, he conducted a wide range of educational activities in educational centres which were created by him. He also decided to found a new religious family. On September 23, 1897, for the first time he made a request to the Bishop of Przemyśl and to the Holy Father for permission to establish a congregation. Despite his best efforts, he did not live to receive the approval of the Congregation. He died on 29th of January 1912. On 29 September, 1921, the Bishop of Cracow Adam Stefan Sapieha issued a decree erecting the Congregation. On 15 June 1966, the Congregation was approved by papal law.

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 91.